



GIGANCI KOSZA


CZYTALSEK

JEREMY
SOCHAN
SPORTOWI GIGANCI

MACIEJ GAWĘŁ



ROZDZIAŁ XV

REPREZENTACJA POLSKI

Rzeczywiście, Jeremy zagrał na turnieju kwalifikacyjnym w Walencji na początku lipca 2024 roku. Selekcjoner reprezentacji Polski Igor Milić w żaden sposób nie mógł pominąć takiej klasy zawodnika, nawet gdyby bardzo chciał. A przecież udział Jeremiego w tych meczach miał zwiększyć i tak bardzo małe szanse na awans.

Z całego turnieju kwalifikację olimpijską zdobywał tylko zwycięzca. A najlepszym zespołem w stawce byli gospodarze, czyli Hiszpanie. I to faktycznie oni wywalczyli przepustkę do Paryża, odnosząc komplet czterech wygranych.

Sochan specjalnie nie pomógł Białło-Czerwonym. Nasza drużyna grała nie tyle źle, co fatalnie. W pierwszym meczu przegrała z Wyspami Bahama (81:90), a potem z niżej notowaną na światowej liście i teoretycznie słabszą Finlandią (88:89). Gracz San Antonio Spurs i tak był jednym z czołowych zawodników polskiej reprezentacji i jednym ze najsukuteeczniejszych. Przeciwnko Bahamom w niespełna 28 minut zdobył 16 punktów i miał 10 zbiórek. Z kolei w meczu z Finlandią przebywał na parkiecie ponad pół godziny i zdobył 20 punktów. Dołożył do tego 8 zbiórek.

KUCHARKA I PRYWATNY OCHRONIARZ

Zanim Sochan dostał od klubu pozwolenie na przyjazd na kadrę, musiał odczekać dwa lata. Wiedział, że nikt z NBA nie puści do Europy zawodnika, który dopiero zaczął uczyć się basketu na najwyższym poziomie.

Koszykarzowi towarzyszyli trenerzy, kucharka i ochroniarz. Brzmiało to sensacyjnie, ale prawda jest taka, że dzisiejszy sport właśnie tak wygląda. Każdy sportowiec, który występuje na najwyższym poziomie ma po prostu sztab ludzi, którzy go wspierają i o niego dbają. Nie jest to nic nadzwyczajnego.



– Cait to mój osobisty kucharz. Robi dla mnie obiad i kolację. Śniadanie jem sam w hotelu. Gdy dostałem się do NBA, to patrzyłem na kolegów z zespołu i na całą ligę i zorientowałem się, że ważne, by mieć wokół siebie odpowiedni zespół ludzi. Nie tylko zajmujących się bezpośrednio koszykówką, ale także siłownią, jedzeniem, dietą. To wszystko ci pomaga grać długo – mówił „Przeglądowi Sportowemu” Jeremy, z którym przyjechał też ochroniarz, podążający za nim niemal wszędzie. – Tam, gdzie gram w kosza to tak. Czasem też na wakacjach. Na przykład w Meksyku musiałem go mieć. Nie był potrzebny, ale to jest takie zabezpieczenie, że gdyby coś się stało, to on będzie.

Do Polski razem z Jeremy’em przyjechało też dwóch trenerów z San Antonio.

– Spurs zawsze będą chcieli zobaczyć, jak ja tutaj trenuję i jak wygląda praca w kadrze. Chodzi mi o to, by niezależnie od tego, czy są wakacje, czy nie, mieć tę samą rutynę i tych samych ludzi koło mnie – tłumaczył Sochan.

CHCIELI GO TEŻ ANGLICY

Ojciec Jeremiego był Amerykaninem i on sam także ma obywatelstwo Stanów Zjednoczonych. Ale

Sochan wychował się w Anglii i tamtejsza federacja koszykarska zaprosiła go na obóz.

– W skrócie to wyglądało w ten sposób, że Jeremy w wieku czternastu, piętnastu lat zaczynał bardziej poważnie traktować koszykówkę. I zobaczył, że ma potencjał, że może grać na wyższym poziomie. A my mu chcieliśmy to umożliwić. Mieszkaliśmy w Anglii i on został przez tamtejsze struktury, tamtejszych trenerów zauważony i został przez federację zaproszony na treningi. To było naturalne, był częścią systemu, bo tam po prostu był – wspomina ojczym Jeremiego.

Młody Sochan był powoływany do juniorskich reprezentacji Polski i Wielkiej Brytanii i jeździł na zgrupowania z kadrami obu tych krajów. Ale jak zapewnia Wiktor, Jeremy sam, choć jak zwykle po długich, szczerych rozmowach z rodziną, zdecydował o swojej przyszłości i o tym, że chce grać dla Polski. Jednak to nie była łatwa ani szybka decyzja.

– Dokonywać tak ważnego wyboru w tym wieku jest naprawdę trudno. To nie było proste, nie było jednoznaczne, że będzie grał dla Polski. Ale tak zdecydował po długich, długich przemyśleniach – mówi Wiktor.



WYBÓR KADRY W MŁODYM WIEKU

– Pewnie, że się zastanawiałem, miałem opcje do wyboru, ale tak naprawdę reprezentowanie Polski zawsze było dla mnie naturalne. To polska kadra dała mi największą szansę, trener Mazur odegrał w tym dużą rolę, pomagał mi bardzo na każdym etapie. Od pierwszego dnia, w którym pojawiłem się na zgrupowaniu, czułem, że pod każdym względem jest to moje miejsce. Zawsze będę czuł się Polakiem, ale nigdy nie stracę też angielskiej części, która jest we mnie. Mieszkalem tam, jestem z tym krajem związany – mówił w wywiadzie dla portalu sport.pl.

Nie przywiązuje też wagi do tego, jak jest postrzegany przez media w różnych krajach – jako Polak, Anglik czy Amerykanin.

– Podchodzę do tego w ten sam sposób, jak do faktu, że ludzie wypowiadają moje nazwisko w różny sposób. Słyszę „Sochan”, słyszę „Soczan”, a także „Sokan”. Jeśli mogę, to poprawiam ich na „Sochan”, ale właściwie nie ma to większego znaczenia. Najważniejsze, to rozumieć samego siebie, wiedzieć, skąd się jest i komu co się zawdzięcza. Jeśli to wiesz, to nie przejmujesz się tym, jak jesteś określany. Ja wiem, kim jestem – dodawał w tej samej rozmowie.

*Jeremy Sochan
w polskich barwach*



*Mecz Polska vs. Bahamy
3 lipca 2024*

Reprezentował Polskę już jako piętnastolatek, grając w reprezentacji o rok starszych juniorów – U-16. Do reprezentacji trafił, a jakże, dzięki mamie.

MAMA ZAŁATWIŁA POWOŁANIE

– Napisała e-maila do PZKosz, złapała kontakty, pokazała nagrania z moimi akcjami i zostałem zaproszony na pierwszy obóz w 2018 roku. Pierwsze dni były dla mnie bardzo trudne, bo nie znałem nikogo. Ale ja jestem otwarty, inni zawodnicy byli przyjaźnie nastawieni i teraz mam dużo znajomych w Polsce – mówił Sochan, a wtórował mu trener Arkadiusz Miłoszewski, który zna go z młodszych roczników.

– Jego mama wysłała do związku mail oraz taśmę z nagraniami. Szczerze mówiąc, dostajemy takich maili sporo z całego świata i często okazuje się, że chłopcy wyszkoleni za granicą mają problemy. A tu był strzał w dziesiątkę. – To słowa Miłoszewskiego.

– To znowu była otwarta rozmowa, jak mówiłem, nie staramy się dzieciom niczego narzucać. On wybrał Polskę na podstawie swoich doświadczeń. Jako młody zawodnik grał w angielskich kadrach. Potem grał z rówieśnikami w juniorskiej

kadrze Dawida Mazura (do lat piętnastu i szesnastu), ale był też poproszony, żeby pojechać z rocznikiem 2002 na mistrzostwa Europy rok wcześniej. Ale to było tak na ostatnią chwilę, został dołączony do zespołu, który nie bardzo znał, nie bardzo znał trenera. A rok później ze swoim rocznikiem, i właśnie z trenerem Dawidem Mazurem, wygrali Dywizję B mistrzostw świata. I wydaje mi się, że granie z tymi chłopakami to było dla niego tak pozytywne, że wybrał grę dla Polski. My zostawiliśmy decyzję jemu i on zdecydował, że chce grać w polskiej kadrze – opowiada Wiktor Lipiecki.

Jeremy pojechał więc na zgrupowanie kadry U-16. Zadebiutował w 2018 roku, jeszcze mając tylko piętnaście lat. Od razu zasłużył na pochwały.

WIELKI SUKCES JEREMIEGO

– W reprezentacji kadetów był liderem, Jest zawodnikiem naprawdę bezstresowym. Zawsze uśmiechnięty, z wielką energią, chętny do pomocy kolegom. Bardzo fajny człowiek. Obserwując go jako piętnasto-, szesnastolatka w kadrze, wierzyliśmy, że może spełnić swoje marzenie o grze w NBA – mówił trener tamtej reprezentacji Dawid Mazur.





Jeremy Sochan

San Antonio Spurs



POZYCJA:
silny skrzydłowy

URODZONY:
20 maja 2003 roku

WZROST:
203 cm

WAGA:
104 kg



SZCZEGÓLNE UMIEJĘTNOŚCI



**GRA
W OBRONIE**



**GRA
NA TABLICACH**



**WYOBRAŹNIA
BOISKOWA**



FANTAZJA



**DOPASOWANIE
DO GRUPY**

REPREZENTACJA POLSKI

Debiut: 21 lutego 2021:
Polska – Rumunia (88:81)

REPREZENTACJA MŁODZIEŻOWA

Mistrz Europy U-16 dywizji B
2019

**MVP mistrzostw Europy
U-16 dywizji B**
2019



GRA W NBA

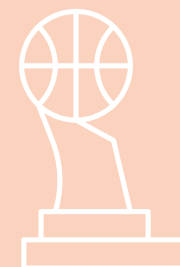
Debiut: 9 października 2022:
San Antonio Spurs – Charlotte Hornets
(102:129)

TROFEA INDYWIDUALNE

NBA:

Zaliczony do II składu debiutantów NBA:
2022

**Uczestnik miniturnieju drużynowego Rising Stars
podczas Weekendu Gwiazd NBA**
2023, 2024



STATYSTYKI W NBA

SEZON 2022/2023:

Rozegrane mecze:
56 (na 82)

W pierwszej piątce:
53 mecze

Czas gry: 26 min na mecz

Punkty: 11 na mecz

Asysty: 2,5 na mecz

Zbiórki: 5,3 na mecz

Przechwyty: 0,8 na mecz

Bloki: 0,4 na mecz

Straty: 1,7 na mecz

Skuteczność z gry: 45.3%

**Skuteczność rzutów
za 3 punkty:** 24.6%

Skuteczność z rzutów wolnych:
69.8%

STATYSTYKI W NBA

SEZON 2023/2024

Rozegrane mecze:
74 (na 82)

W pierwszej piątce:
73 mecze

Czas gry: 29,6 min na mecz

Punkty: 11,6 na mecz

Asysty: 3,4 na mecz

Zbiórki: 6,4 na mecz

Przechwyty: 0,8 na mecz

Bloki: 0,5 na mecz

Straty: 1,9 na mecz

Skuteczność z gry: 43.8%

**Skuteczność rzutów
za 3 punkty:** 30.8%

Skuteczność z rzutów wolnych:
77.1%

Kup książkę

Poleć książkę



Kup książkę

Poleć książkę



Księgarnia
internetowa



Lubię to!
Nasza społeczność

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion



JEREMY SOCHAN

SPORTOWI GIGANCY

Skoro oboje rodzice byli koszykarzami, było wielce prawdopodobne, że syn pójdzie w ich ślady. Sportowe dynastie zdarzają się dosyć często, rzadziej jednak bywa tak, że młodsze pokolenie znacząco przerasta poprzednie. W przypadku tego chłopaka stało się to bardzo szybko.

JEREMY SOCHAN trafił do ligi NBA, czyli elity światowego basketu, już jako nastolatek, co dobitnie świadczy o jego wielkim talencie. Chociaż, jak na młodego człowieka przystało, nie brakuje mu fantazji, trzyma się z daleka od skandali.

W NBA zarabia się miliony i wielu młodych koszykarzy bogactwo sprowadza na złą drogę. Sochanowi nie grozi, że uderzy mu do głowy woda sodowa. Wychował się w zwyczajnej rodzinie, z dala od blichtru i medialnych reflektorów. I mimo że znalazł się wśród gwiazd i sam wyrasta na jedną z nich, pozostał tym samym Jeremim — spokojnym, uśmiechniętym, wybitnie utalentowanym sportowcem.

Jak to było — dowiesz się z tej książki.



cenę: 39,90 zł